

Sygn. akt I ACa 14/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 czerwca 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Piotr Wójtowicz (spr.)
Sędziowie :	SA Joanna Kurpierz SO del. Jolanta Polko
Protokolant :	Małgorzata Korszun

po rozpoznaniu w dniu 8 czerwca 2016 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółki Akcyjnej w T.

przeciwko Stowarzyszeniu (...) w T.

o ustalenie

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 9 września 2015 r., sygn. akt I C 484/14,

1) zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 1. w ten sposób, że:

a) ustala, że powódka nabyła od pozwanego prawo ochronne do wpisanego w rejestrze znaków towarowych pod numerem (...) znaku towarowego w zakresie, w jakim znak ten związany jest z działalnością sekcji piłki nożnej,

b) w pozostałej części powództwo oddala;

2) w pozostałej części apelację oddala;

3) nakazuje pobrać od powódki na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Katowicach) 250 (dwieście pięćdziesiąt) złotych z tytułu części nie uiszczonej opłaty od apelacji i odstępuje od obciążania pozwanego pozostałą częścią tej opłaty;

4) pozasądowe koszty postępowania apelacyjnego znosi wzajemnie.

SSO del. Jolanta Polko	SSA Piotr Wójtowicz	SSA Joanna Kurpierz
------------------------	---------------------	---------------------

Sygn. akt I ACa 14/16

UZASADNIENIE

Powódka wniosła o ustalenie, że jest wyłącznie uprawnioną do korzystania ze znaku towarowego numer (...), i o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego kosztów procesu z tym uzasadnieniem, że prawo do tego znaku od pozwanego nabyła.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zarzucił, że jest on nadal jedynym uprawnionym do spornego znaku towarowego.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy ustalił, że powódka nabyła skutecznie na wyłączność od pozwanego prawo ochronne do znaku towarowego wpisanego w rejestrze znaków towarowych pod numerem (...) i nie obciążyła pozwanego kosztami procesu. Przytoczył Sąd następujące motywy swego rozstrzygnięcia:

Pozwany jest zarejestrowanym w KRS stowarzyszeniem kultury fizycznej. W dniu 17 maja 2008 r. wystawione zostało na jego rzecz świadectwo ochronne dla prawa ochronnego numer (...).

Działalność pozwanego Stowarzyszenia nie wyczerpywała się w prowadzeniu sekcji piłki nożnej i sekcji futsalu.

W dniu 3 stycznia 2011 r. do ewidencji klubów sportowych wpisano (...).

W dniu 9 maja 2011 r. zarząd pozwanego Stowarzyszenia zdecydował o zwołaniu na 17 maja 2011 r. walnego zgromadzenia z uwagi na planowane przekazanie do powodowej Spółki sekcji piłki nożnej. W protokole z zebrania zarządu odnotowano warunki przekazania do powodowej Spółki klubu piłkarskiego (...), między innymi ustalono, że znak towarowy klubu będzie w dzierżawie. Walne Zgromadzenie Członków (...) Klubu Sportowego (...) podjęło uchwałę w sprawie udzielenia zgody na przekazanie powódce sekcji piłki nożnej.

W dniu 30 maja 2011 r. zarząd (...) zdecydował o wydzierżawieniu znaku towarowego sekcji futsalu.

W dniu 1 czerwca 2011 r. sporządzono protokół zdawczo-odbiorczy zawodników (...) sekcja piłki nożnej i futsalu, podpisany przez przedstawicieli powódki i pozwanego; protokole wymieniono nazwiska przekazywanych zawodników.

W dniu 9 czerwca 2011 r. strony zawarły w formie pisemnej umowę, której treść odzwierciedla stanowiąca karty 19-21 akt kopia. W dniu 30 czerwca 2011 r., w formie aktu notarialnego, strony zawarły kolejną umowę o przekazaniu sekcji piłki nożnej, której treść odzwierciedla stanowiąca karty 22-25 akt kopia.

Temat znaku towarowego był poruszany między stronami w obecności notariusza B. S.. Znak miał przejść na rzecz Spółki, ale przedstawiciele pozwanego nie chcieli tego w akcie notarialnym wyraźnie stwierdzić, bali się bowiem reakcji członków. Intencją stron zawartej notarialnie umowy było jednak, by znak towarowy należał do powódki; tak też treść zawieranych umów rozumiał B. B., który w Stowarzyszeniu społecznie zajmował się sprawami finansowymi.

Po zawarciu umów ówczesny prezes Stowarzyszenia mówił członkowi zarządu Z. S., że znak towarowy został wydzierżawiony; tak też jego przekaz rozumiał inny członek zarządu, D. B..

W dniu 1 lipca 2011 r. powodowa Spółka zawarła umowę partnerską z Akademią (...) w T.; podobną umowę, w dniu 30 maja 2014 r., zawarła z (...) Klubem Sportowym (...).

Decyzją z dnia 26 października 2012 r. Urząd Patentowy Rzeczypospolitej Polskiej w rejestrze znaków towarowych pod numerem (...) w rubryce (...) wykreślił wpis o treści: (...) Klub Sportowy w T. i dokonał wpisu o treści: (...) Spółka Akcyjna w T.. W dniu 6 grudnia 2012 r. pozwany wniósł o ponowne rozpatrzenie przez Urząd Patentowy sprawy. Po rozpoznaniu tego wniosku Urząd Patentowy postanowieniem z dnia 11 września 2013 r. zawiesił postępowanie do czasu rozstrzygnięcia przez sąd zagadnienia wstępnego, to jest kwestii skuteczności przeniesienia prawa ochronnego na znak towarowy nr (...).

W dniu 3 lipca 2014 r. pozwane Stowarzyszenie sprzedało 100 udziałów w (...) Stowarzyszeniu (...).

Należy zauważyć, że strony zawarły dwie umowy z tym samym przedmiotem świadczenia, przy czym zawarcie drugiej z nich podyktowane było jedynie chęcią nadania składanym oświadczeniom woli formy aktu notarialnego. W konsekwencji należało przyjąć, że pierwsza umowa wywołała wszelkie zamierzone przez strony skutki, jakie mogła wywołać będąc zawartą w formie pisemnej. Druga z umów w istocie nie mogła wywołać skutków już zaistniałych, a mogła wywołać skutki jedynie w takim zakresie, w jakim nie zostały one wywołane umową poprzednią.

Zgodnie z art. 65§1 i §2 k.c. oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których złożone zostało, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje, w umowach zaś należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu.

Analiza treści obu umów prowadzi do wniosku, że wolą stron było przeniesienie na powódkę praw do zastrzeżonego znaku towarowego.

Po pierwsze, zawarcie obu umów poprzedzone było posiedzeniem zarządu pozwanego w dniu 9 maja 2011 r. Na posiedzeniu tym mówiono wprost o znaku towarowym, co przesądza o tym, że kwestia ta była wiązana przez strony z celem umowy, jakim było przekazanie sekcji; podobnie późniejsze rozmowy członków zarządu pozwanego z nieżyjącym już jego prezesem, dotyczące znaku towarowego, były wiązane z zawartymi umowami. Za pozbawione oparcia w okolicznościach sprawy należy uznać stanowisko strony pozwanej, że umowy dotyczyły tylko składników związanych z przekazywaną sekcją, a znak towarowy nie był z nią powiązany.

Po drugie, umowa z 9 czerwca 2011 r. w (...) zawiera oświadczenie wiedzy, że (...) dysponuje stanowiącymi znak towarowy logo i herbem, wzór których stanowi załącznik numer (...) do umowy. Jednocześnie, zgodnie z (...) umowy, na powódkę przeniesiono prawa i obowiązki, zwłaszcza opisane w (...) umowy. Brak jest jakiegokolwiek racjonalnego powodu, dla którego strony wyraźnie wymieniły znak towarowy w treści umowy i uczyniły z jego wzoru załącznik do niej, jeśli miałyby to być nic nieznaczające *superfluum*.

Po trzecie, zawierający umowę w zwykłej formie pisemnej K. S. był przekonany, że logo zostało użyczone i że powódka mogła dalej prowadzić sekcję pod tym znakiem. Potwierdza to wolę stron, by umową objąć znak towarowy, a jednocześnie treść złożonych oświadczeń wyklucza użyczenie lub dzierżawę znaku.

Wykładnia umowy z 9 czerwca 2011 r. prowadzi do wniosku, że – zgodnie z art. 56 k.c. – wywołała ona skutek w postaci przejścia praw do znaku towarowego. Gdyby jednak tak się nie stało, skutek taki nastąpiłby w następstwie umowy kolejnej, zawartej w formie aktu notarialnego. Umowa ta, podobnie jak poprzednia, zawiera oświadczenie wiedzy o znaku towarowym ((...)), co nie miałyby logicznego wytłumaczenia, gdyby nie miała tego znaku dotyczyć. Ponadto wolę stron przeniesienia praw do znaku potwierdził notariusz, przed którym umowę zawarto.

Jako podstawę prawną wyroku przywołał Sąd normę art. 198 (co jest oczywistą omyłką – winno być: 189) k.p.c., a w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu – normę art. 102 k.p.c.

W apelacji od opisanego wyżej wyroku pozwane Stowarzyszenie zarzuciło obrazę art. 65 k.c. i art. 56 k.c., art. 328§2 k.p.c., art. 233§1 k.p.c. oraz art. 244§1 k.p.c. w związku z art. 2§2 Prawa o notariacie i w oparciu o te zarzuty wniosło o zmianę tego wyroku przez ustalenie, że powódka nie nabyła na wyłączność prawa do znaku towarowego nr (...); lub o uchylenie tego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania (jak należy mniemać –

Sądowi pierwszej instancji); wniosło też o „obciążenie kosztami postępowania powoda”, co rozumieć należy jako mało profesjonalnie sformułowany wniosek o zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów postępowania. Na rozprawie apelacyjnej pełnomocnik pozwanego wyjaśnił, że wniosek apelacyjny zmierza w istocie do zmiany wyroku przez oddalenie powództwa.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji i o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja na uwzględnienie zasługuje jedynie częściowo, niektórym spośród podniesionych w niej zarzutów nie sposób bowiem odmówić zasadności.

W pierwszym rzędzie odnieść się należy do zarzutu obrazy art. 328§2 k.p.c., gdyż jego skuteczność czyniłaby odnoszenie się do pozostałych zarzutów zbędnym.

Podkreślić należy, że – co do zasady – uchybienie normie art. 328§2 k.p.c. nie może mieć wpływu na treść rozstrzygnięcia, motywy wyroku sporządzane są bowiem już po jego zapadnięciu. Z tej przyczyny przyjmuje się, że uchybienie tej normie skutek odnieść może tylko wtedy, gdy jest ono tego rodzaju, że czyni zapadły wyrok nie poddającym się kontroli instancyjnej, czego konsekwencją musi być uznanie, że sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy w rozumieniu art. 386§4 k.p.c.; wszelkie inne usterki uzasadnienia rozstrzygnięcia pierwszoinstancyjnego naprawić może sąd drugiej instancji, który wszak, w świetle obowiązującej procedury apelacyjnej, jest sądem merytorycznym.

Po tych uwagach natury ogólnej wskazać należy, że istotnie uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie jest wolne od usterek, w tym tych, jakie skarżące Stowarzyszenie wiązało z art. 233§1 k.p.c., choć jakiegokolwiek związku z tą normą nie sposób się dopatrzeć. Reguluje wszak ona sposób oceny dowodów pod kątem ich wiarygodności lub mocy, Sąd Okręgowy tymczasem oceny takiej, właśnie z uchybieniem normie art. 328§2 k.p.c., praktycznie nie dokonał. Za uchybienie zasadom sporządzania uzasadnienia wyroku uznać także należy praktyczne zaniechanie ustalenia brzmienia zawartych przez strony umów (za ustalenie nie można uznać przywołania jedynie kart akt z kopiami umów) i odtworzenie treści umowy w ramach rozważań na tle stanu faktycznego, który ustalony nie został.

Wszystkie te uchybienia możliwe jednak były do usunięcia w postępowaniu apelacyjnym, choć – co do zasady – nie jest pożądane wyřęczenie w ten sposób sądu pierwszej instancji w jego elementarnym obowiązku. Wymaga to poczynienia przez Sąd Apelacyjny własnych ustaleń, choćby pociągało to za sobą (dla zachowania ich kompleksowości) konieczność powtórzenia tych dokonanych przez Sąd Okręgowy, także tych obejmujących okoliczności niesporne.

Stan faktyczny przedstawia się następująco:

Pozwany jest zarejestrowanym w KRS stowarzyszeniem kultury fizycznej, które prowadziło sekcję piłki nożnej, sekcję futsalu (piłki nożnej halowej), a statutowo ((...)statutu) zajmować się miało także innymi kwestiami.

Zgodnie z(...) statutu pozwane Stowarzyszenie ma prawo używania, między innymi, godła, barw i flagi. W dniu 17 maja 2008 r. wystawione zostało na jego rzecz świadectwo ochronne dla prawa ochronnego numer (...) na znak towarowy.

Jeszcze przed zawarciem umów, które legły u podstaw sporu, ze struktur pozwanego wydzielila się sekcja piłki nożnej halowej; dnia 3 stycznia 2011 r. do ewidencji klubów sportowych wpisano (...). Dnia 30 maja 2011 r. zarząd pozwanego zdecydował o wydzierżawieniu mu znaku towarowego, z którego Klub ten korzysta nadal; o prawo do korzystania ze znaku nie zwracał się do powodowej Spółki (zeznanie świadka S. W., k. 280).

W dniu 9 maja 2011 r. zarząd pozwanego Stowarzyszenia zdecydował o zwołaniu walnego zgromadzenia z uwagi na planowane przekazanie sekcji piłki nożnej do powodowej Spółki. W protokole z zebrania zarządu odnotowano, że znak towarowy klubu będzie „w dzierżawie”. Walne Zgromadzenie pozwanego 17 maja 2011 r. podjęło uchwałę

o udzieleniu zgody na przekazanie powódce wszystkich praw i obowiązków wynikających z prowadzenia sekcji piłki nożnej mężczyzn (k. 26).

W dniu 16 maja 2011 r. zarząd powódki podjął uchwałę o przejęciu sekcji piłki nożnej (...) (k. 201), a w dniu 1 czerwca 2011 r. powódka protokolarnie przejęła od (...) zawodników sekcji piłki nożnej i futsalu (bo nie sekcje, zwłaszcza futsalu, jak ustalił Sąd Okręgowy, sekcja futsalu bowiem wcześniej się usamodzielniała – patrz k. 156 i n., choć nie przejęła zawodników – patrz zeznanie świadka S. W., k. 280); w dniu 9 czerwca 2011 r. z kolei powódka oświadczyła, że przejęła całość praw i obowiązków związanych z sekcją piłki nożnej (k. 204).

W tymże dniu 9 czerwca 2011 r. strony zawarły pisemnie umowę, w której nazywający siebie Klubem pozwany przekazuje na rzecz zwanej Spółką powódki całość praw i obowiązków wynikających z prowadzenia sekcji piłki nożnej, w tym w szczególności praw i obowiązków majątkowych i niemajątkowych związanych z prowadzeniem tej sekcji (...). W umowie stwierdzono, między innymi, że Klub dysponuje prawem do nazwy oraz do stanowiącymi znaki towarowe logo i herbem (...), że własność intelektualna nie stanowi przedmiotu żadnego postępowania (...) i że Klub przekazuje wszystkie prawa majątkowe i niemajątkowe, w tym wierzytelności i zobowiązania, związane z sekcją piłki nożnej w zakresie opisanym w umowie, w tym w szczególności w (...). W (...) strony umowy wyraźnie wskazały, że przekazanie nie obejmuje praw innych niż związane z sekcją piłki nożnej.

W dniu 30 czerwca 2011 r. strony zawarły kolejną umowę o przekazaniu sekcji piłki nożnej, tym razem w formie aktu notarialnego. Powtórzyły w niej większość postanowień umowy pisemnej ((...)aktu), pominęły natomiast treść, jak znajdowała się w (...) umowy pisemnej i dodały, że przekazanie praw nastąpi dnia 30 czerwca 2011 r. protokołem zdawczo-odbiorczym. Niesporne jest, że protokół taki w dniu zawarcia umowy nie został sporządzony i że w dacie sporządzenia aktu istniał już protokół z dnia 1 czerwca 2011 r.

Przyczyną sporządzenia drugiej dotyczącej tego samego przedmiotu umowy było stanowisko Polskiego Związku Piłki Nożnej, który przy przekazywaniu sekcji piłki nożnej wymagał formy aktu notarialnego. Wynika to z twierdzenia pozwanego, któremu powódka nie zaprzeczyła (art. 230 k.p.c.)

Według sporządzającego akt notariusza, świadka B. S., temat znaku towarowego był przy zawieraniu umowy poruszany. Miał on przejść na rzecz powódki, ale przedstawiciele pozwanego nie chcieli tego w akcie notarialnym wyraźnie stwierdzić z obawy przed reakcją członków, intencją stron było jednak, by znak należał do powódki; tak też treść zawieranych umów rozumiał świadek B. B., który w Stowarzyszeniu społecznie zajmował się sprawami finansowymi.

Przed podjęciem uchwały wyrażającej zgodę na zbycie sekcji piłki nożnej ówczesny prezes Stowarzyszenia, nie żyjący już H. Ś. informował, że znak pozostanie przy Stowarzyszeniu (świadek I. R., k. 281), co zresztą doradzał świadek M. M. (1) (k. 281). Po zawarciu umów mówił członkom zarządu, że znak pozostał przy Stowarzyszeniu lub został wydzierżawiony (zeznania członków zarządu: Z. S., k. 292, D. B., k. 293 i K. S., k. 293).

W dniu 1 lipca 2011 r. powodowa Spółka zawarła umowę partnerską z Akademią (...) w T.; podobną umowę, w dniu 30 maja 2014 r., zawarła z (...) Klubem Sportowym (...). W dniu 1 września 2011 r. zawarła też umowę z (...) o wzajemnym wykorzystywaniu logo (tego samego).

W sierpniu 2011 r. na zlecenie powódki dokonana została wycena przejętej przez nią sekcji piłki nożnej (k. 208 i n.). W wycenie tej, w rubryce „wartości niematerialne i prawne”, wpisano: o zł i w dacie nabycia przez powódkę sekcji piłki nożnej, i we wszystkich, od roku 2006 poczynając, latach poprzedzających nabycie. W dodatkowych objaśnieniach i informacjach do sprawozdania finansowego za rok obrotowy 2011 pozwane Stowarzyszenie zawarło informację, że nie posiada wartości niematerialnych i prawnych (k. 277).

Na wniosek powódki Urząd Patentowy Rzeczypospolitej Polskiej decyzją z dnia 26 października 2012 r. wykreślił w rejestrze znaków towarowych pod numerem (...) w rubryce (...) wpis o treści: (...) Klub Sportowy w T. i dokonał wpisu o treści: (...) Spółka Akcyjna w T.. W dniu 6 grudnia 2012 r. pozwany wniósł o ponowne rozpatrzenie przez

Urząd sprawy, ten zaś dnia 11 września 2013 r. zawiesił postępowanie do czasu rozstrzygnięcia przez sąd zagadnienia wstępnego, to jest kwestii skuteczności przeniesienia prawa ochronnego na znak towarowy nr (...).

W świetle zakazującej prowadzenia dowodu przeciwko osnowie lub ponad osnowę dokumentu normy art. 247 k.p.c. zeznanie świadka B. S. może być źródłem ustaleń o tyle tylko, o ile nie modyfikuje treści sporządzonego przezeń aktu notarialnego, w sprawie niniejszej przydatne zatem może być tylko przy dokonywaniu wykładni złożonych przez strony tego aktu oświadczeń woli, w tym jednak zakresie zachowuje pełną wiarygodność. Z tej samej przyczyny także inne osobowe źródła dowodowe nie mogą prowadzić do bezpośredniego ustalenia treści łączących strony umów, a – podobnie jak w przypadku zeznań świadka S. – pomocne być mogą jedynie przy wykładni oświadczeń woli złożonych czy to w dokumencie pisemnym z dnia 9 czerwca 2011 r., czy to w akcie notarialnym z dnia 30 czerwca 2011 r. W przeciwieństwie do zeznań notariusza ich moc w tym zakresie jest jednak ograniczona, zeznania członków zarządu pozwanej lub świadków M. i R. sprowadzają się bowiem do przekazania pewnych odczuć i nie do końca precyzyjnych relacji z wypowiedzi H. Ś., świadek S. W. (k. 280) opierał się na relacji H. Ś. i D. B., świadek B. poprzestał na zaprezentowaniu opinii, że znak był przedmiotem umowy, a świadek H. D. (k. 152), który był prezesem zarządu powódki, wskazał tylko, że powódka miała przejąć znak towarowy. Z zeznań tych da się wyprowadzić wnioski, że problem znaku towarowego był przedmiotem zainteresowania i członków zarządu, i samych członków pozwanego Stowarzyszenia oraz powódki, nie można jednak z pewnością na ich podstawie stwierdzić, że znak towarowy nie był przedmiotem dokonanej przez to Stowarzyszenie z powódką czynności prawnej lub że przejęty został całkowicie, z wyłączeniem jakichkolwiek praw do niego pozwanego.

Przy wykładni złożonych przez strony obu umów oświadczeń woli całkowicie nieprzydatne są inne, mające ku temu w intencji stron zmierzać dowody.

Pozwane Stowarzyszenie dużą wagę zdaje się przywiązywać do tego, że dokonana w 2011 r. na zlecenie powódki wycena nabytego przez nią majątku wykazała zerową wartość dóbr niematerialnych, z czego – jego zdaniem – miało wynikać, że prawo ochronne do znaku towarowego nie stało się przedmiotem obrotu. Uszło całkowicie w tym przypadku jego uwagi, że taką samą zerową wartość owych dóbr przyjmowano już od roku 2006 i że samo wcześniej prawa tego nie szacowało, co wynika z zeznań świadka M. M. (1) (k. 281).

Zawieranie przez powódkę umów o korzystanie z logo (...) z innymi podmiotami świadczy jedynie o jej przekonaniu, że prawo do niego zostało przez nią nabyte, nie może natomiast stanowić dowodu na to, że tak istotnie się stało. W tym kontekście wskazać warto na porozumienie powódki ze Stowarzyszeniem (...) z dnia 1 września 2011 r., w którym obie strony wyrażają zgodę na wzajemne wykorzystywanie swoich logo (tożsamy z tym, który Stowarzyszeniu (...) 30 maja 2011 r. wydzierżawił pozwany, i za uprawnioną do którego uważa się powódka), co podważa przekonanie powódki o wyłączności jej prawa; istotne w tym kontekście jest też zeznanie S. W., prezesa zarządu Stowarzyszenia (...), który podał, że jego klub nie zwracał się do powódki o prawo do znaku.

Za całkowicie zbędne dla wykładni oświadczeń woli stron uznać należy ustalenie przez Sąd Okręgowy, że w dniu 3 lipca 2014 r. doszło do nabycia od pozwanego przez podmiot trzeci 100 udziałów w spółce (...), wydarzenie to nie pozostaje bowiem w żadnym związku z przedmiotem procesu.

Przedstawiony wyżej przebieg zdarzeń oraz ocena dowodów pozwalają na odtworzenie treści zdziałanej przez strony czynności prawnej.

Na pełne podzielenie zasługuje teza Sądu Okręgowego, że obie zawarte przez strony umowy (i ta w formie pisemnej, i ta w formie aktu notarialnego) były ważne i skuteczne. Rację ma Sąd ten, gdy wskazuje, że strony zawarły dwie umowy z tym samym przedmiotem świadczenia i że już pierwsza z nich wywołała wszelkie zamierzone przez strony skutki, jakie mogła wywołać będąc zawartą w formie pisemnej, druga z nich zaś wywołać mogła skutki w takim jedynie zakresie, w jakim nie zostały wywołane umową pierwszą.

Konstatacji tej nie podważają pewne zaakcentowane wcześniej różnice w treści obu umów, w szczególności brak w akcie notarialnym odpowiednika (...) umowy pisemnej i pojawienie się w nim nie występującego w umowie pisemnej

postanowienia o protokole zdawczo-odbiorczym, zwłaszcza w kontekście celu, jakiemu sięgnięcie po formę aktu notarialnego miało służyć. Gdyby wolą stron aktu było odstąpienie od umownego ograniczenia przekazywanych praw do tych tylko, które związane były z sekcją piłki nożnej, winno było to znaleźć wyraz w treści aktu, takiego postanowienia tymczasem akt nie zawiera. O akcesoryjnym w istocie charakterze aktu notarialnego w stosunku do umowy pisemnej świadczy nadto dość swobodny stosunek do niego stron, które bez szczególnej potrzeby wprowadziły doń wymóg protokolarnego przekazania przedmiotu umowy (podczas gdy protokół taki, przynajmniej w części obejmującej przejmowanych zawodników, był już wcześniej sporządzony), następnie zaś tego postanowienia umownego nie zrealizowały.

W tej sytuacji decydująca dla odtworzenia treści stosunku stron musi być zawartość umowy pisemnej z dnia 9 czerwca 2011 r. Postanowienia jej (...)wskazują, że przedmiotem przekazania powódce przez pozwanego było także prawo ochronne do znaku towarowego, bo tak należy rozumieć sformułowanie o przekazaniu wszystkich praw, w tym w szczególności wymienionego w (...) praw do nazwy, logo i herbu. Takie odczytanie umowy znajduje potwierdzenie w zeznaniach świadków S., B. i D., a nie mogą go podważyć zeznania pozostałych świadków i członków zarządu pozwanego, z których wynika jedynie ich oparte na niemożliwej już do zweryfikowania relacji H. Ś. przekonanie, że prawo do znaku zostało nie zbyte, a jedynie oddane w dzierżawę. Wbrew tezie skarżącego nie sposób uznać, że przy tej ocenie pominięty został brak umocowania pozwanego (a właściwie – jego zarządu) do przeniesienia prawa do znaku, skoro Walne Zgromadzenie w dniu 17 maja 2011 r. wyraziło zgodę na przeniesienie na powódkę wszystkich praw związanych z sekcją piłki nożnej. Konkluzja ta nie narusza w najmniejszym stopniu norm art. 244§1 k.p.c. i art. 2§2 Prawa o notariacie, podniesiony w tym zakresie zarzut skarżącego jest zatem bezzasadny.

Odpowiedzieć w tej sytuacji należy na pytanie, czy umowa z 9 czerwca 2011 r. (lub powtarzająca jej postanowienia umowa z dnia 30 czerwca 2011 r.) doprowadziła do przeniesienia prawa ochronnego do znaku towarowego w ogólności, czy też tylko w części związanej z sekcją piłki nożnej. Wątpliwości w tym zakresie nasuwać się mogły na tle sformułowania(...)umowy pisemnej ((...) aktu notarialnego), w którym strony uzgodniły, że przeniesione zostaną wszystkie prawa majątkowe i niemajątkowe, w tym wierzytelności i zobowiązania, związane z sekcją piłki nożnej, co Sąd Okręgowy odczytał jako zobowiązanie do przekazania wraz z sekcją piłki nożnej całości praw, jakie pozwanemu przysługiwały. Odczytanie to jest błędne, umknęło bowiem całkowicie Sądowi Okręgowemu znaczenie postawionych w tym zdaniu przecinków, które czynią ze zwrotu „w tym wierzytelności i zobowiązania” zdanie wtrącone. Właściwe z punktu widzenia budowy zdania było odczytanie tego postanowienia umownego w ten sposób, że przenosi ono na powódkę wszystkie prawa związane z sekcją piłki nożnej, w tym wierzytelności i zobowiązania. Takie odczytanie znajduje ostateczne potwierdzenie w(...) umowy pisemnej; pierwszy z nich wyraźnie wskazuje przedmiot umowy, drugi z nich zaś ogranicza przekazywane prawa do tych tylko, które związane są wprost z funkcjonowaniem sekcji piłki nożnej.

Skoro prawidłowe odczytanie złożonych przez strony przy zawieraniu obu umów oświadczeń woli wskazuje, że pozwane Stowarzyszenie przeniosło na powódkę prawa wprawdzie wszystkie, ale tylko te związane z prowadzeniem sekcji piłki nożnej, dojsć należało do wniosku, że przedmiotem zbycia było także prawo ochronne do znaku towarowego nr (...), ale tylko w takim zakresie, w jakim z przekazywaną sekcją było ono związane. Uznanie przez Sąd Okręgowy, że przedmiotem zbycia było prawo ochronne w ogólności i że w wyniku zawartych umów powódka prawo owo nabyła na wyłączność, było wadliwe i słusznie stało się (w tej części) przyczyną zarzutu obrazy prawa materialnego.

W szczególności z obrazą art. 65§1 k.c. dokonał Sąd ten wykładni oświadczeń woli stron w sposób spreczny z ich literalnym brzmieniem, nie mając ku temu żadnych podstaw, ani okoliczności, w jakich oświadczenia te zostały złożone, ani zasady współzycia społecznego, ani ustalone zwyczaje nie uzasadniały takiej modyfikacji. Podobnie nic nie upoważniały Sądu do odmiennego od wynikającego z dosłownego brzmienia obu umów ich odczytania. Przeprowadzone w sprawie dowody, w tym te ze źródeł osobowych, nie dawały jednak żadnych podstaw do uznania, że odpowiadającym zgodnym zamiarom stron celem umowy (art. 65§2 k.c.) było przeniesienie na powódkę wyłączności prawa ochronnego do znaku towarowego nr (...). W konsekwencji, skoro ani zasady współzycia społecznego, ani

ustalone zwyczaje nie mogły doprowadzić do modyfikacji literalnego brzmienia umowy, zasadnym częściowo okazał się i zarzut obrazy art. 56 k.c.

Umowa, mocą której strona uprawniona ze świadectwa ochronnego do znaku towarowego przenosi swoje prawo do niego jedynie w części związanej z określoną sferą działalności, jest w pełni zgodna z prawem. Nie tylko żaden przepis, zasady współżycia społecznego lub właściwość łączącego strony stosunku nie wymaga, by rozporządzenie obejmowało całość prawa ochronnego (co pozwala stronom ułożyć swój stosunek wedle swego uznania – art. 353¹ k.c.), ale prawo wręcz możliwość taką przewiduje. Art. 162 ust. 4 Prawa własności przemysłowej wprost przewiduje możliwość przeniesienia prawa ochronnego w stosunku do niektórych towarów, dla których zostało ono udzielone, i normuje skutki takiego przeniesienia. Nie ma przy tym żadnych przeszkód, by regulacje dotyczące przeniesienia prawa ochronnego w stosunku do niektórych towarów odnieść także do jego przeniesienia w stosunku do niektórych sfer chronionej znakiem szerszej działalności. W szczególności na przeszkodzie takiemu rozumieniu tej normy nie stoi na przeszkodzie zawierająca definicję towaru norma art. 120 ust. 1 p. 4 Prawa własności przemysłowej, zawiera ona bowiem tylko przykładowe wyliczenie, a nadto działalność pozwanego we wszystkich jego aspektach (w tym w zakresie prowadzenia sekcji piłki nożnej) mieściła się w szeroko rozumianych usługach, które nie podlegały wyłączeniu z definicji towaru stosownie do art. 174 ust. 3 tego Prawa.

Wobec zaistnienia przesłanek zmiany wyroku przez częściowe oddalenie powództwa podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu winna stanowić któraś spośród trzech norm zawartych w art. 100 k.p.c. Ponieważ w rozliczeniu stosunkowym (przy założeniu, że powódka utrzymała się co do zakresu uwzględnienia jej żądania w stopniu przenoszącym połowę i która poniosła większe koszty) pozwane Stowarzyszenie winno zwrócić powódce część poniesionych przez nią kosztów, a ta nie zaskarżyła orzeczenia o nieobciążaniu pozwanego kosztami, nie można było zastosować któregoś z rozwiązań przewidzianych w zdaniu pierwszym art. 100 k.p.c., a należało pozostawić orzeczenie wydane przez Sąd Okręgowy, zmieniając jedynie jego podstawę prawną na normę zdania drugiego art. 100 k.p.c.

Podstawę rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego stanowi norma zdania pierwszego in principio art. 100 k.p.c.

SSO Jolanta Polko SSA Piotr Wójtowicz SSA Joanna Kurpierz